

**Sygn. akt: VII C 402/11**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Rejonowy VII Wydział Cywilny w Legnicy

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSR Katarzyna Gmitrowska-Halla</b>
Protokolant:	stażysta Daria Strelecka

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2013 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa E. G.

przeciwko (...)Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej(...)Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki E. G. kwotę 10 000zł (dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 01 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Legnicy kwotę 122,88 zł tytułem wynagrodzenia biegłego, które pokryte zostało tymczasowo ze środków budżetowych Sądu.

**Sygn. akt VII C 402/11**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 sierpnia 2011 r. powódka E. G. skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w W., wniosła o zapłatę kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu; wniosła także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu wskazała, iż w dniu 29 listopada 2010 r. doszło do wypadku w ten sposób, że powódka idąc chodnikiem wzdłuż ul. (...) mimo zachowania należytej staranności potknęła się o nieodśnieżoną i niezabezpieczoną piaskiem nawierzchnię chodnika i upadła doznając obrażeń ciała. Powódka podała, iż odpowiedzialność za utrzymanie chodnika na terenie, na którym doszło do zdarzenia ponosi (...) w L., która posiada polisę OC u strony pozwanej. Powódka zgłosiła się do strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia. Pozwana odmówiła wypłaty wskazując, iż zgodnie z oświadczeniem administracji chodnik przy ul. (...) nie stwarzał zagrożenia dla pieszych w dniu zdarzenia, utrzymany był w „przyzwoitym stanie” odśnieżony i zabezpieczony w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu pieszych. Powódka wskazała, iż na skutek zdarzenia doznała uszczerbku na

zdrowiu skutkującego naruszeniem integralności fizycznej jej organizmu w postaci złamania kostki bocznej podudzia prawego.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany przyznał, iż udzielił ochrony ubezpieczeniowej (...) w L., pozwany przyjął też zgłoszenie szkody i na jego podstawie przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego odmówił powódce wypłaty odszkodowania. W ocenie pozwanej w niniejszej sprawie brak jest winy po stronie (...) bowiem chodnik, na którym doszło do zdarzenia w dniu 29 listopada 2010 roku był należycie utrzymany i zabezpieczony, przez co nie stwarzał zagrożenia dla korzystających z niego osób. Nadto w ocenie pozwanej okoliczności zdarzenia podane przez powódkę pozostają w sprzeczności z informacjami zawartymi w notatce służbowej, sporządzonej przez administratora(...). Z notatki tej wynika, iż w dniu zdarzenia wystąpiły obfite opady śniegu, a pracownicy (...) podjęli dodatkowe prace związane z odśnieżaniem. Ze wskazanej notatki wynika ponad to, iż po rozmowie przeprowadzonej z powódką ustalono, że chodnik w chwili wypadku był odśnieżony, a idąc nim powódka minęła sprzętatkę posesji wykonującą czynności związane z odśnieżaniem i zabezpieczeniem przedmiotowego chodnika.

W toku procesu strony podtrzymały przedstawione wyżej stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu 29 listopada 2010 r. około godz. 16.00 powódka E. G. szła do sklepu chodnikiem przy ul. (...). Kilka minut wcześniej powódkę minęła mieszkająca w sąsiedniej klatce schodowej J. O.. Podczas gdy przechodziła ona w okolicy wejścia do klatek schodowych przy ul. (...) pośliznęła się na oblodzonym chodniku, zdołała jednak utrzymać równowagę i poszła dalej. Chwilę potem J. O. usłyszała odgłos upadku i zobaczyła powódkę, która leżała na chodniku. Było to w miejscu, w którym chwilę wcześniej pośliznęła się J. O.. Powódka nie mogła wstać samodzielnie. J. O. podeszła do powódki pomogła jej wstać i zaprowadziła do domu. Wcześniej, wychodząc ze swojej klatki schodowej przy ul. (...) powódka widziała stojącą tam dozorczynię H. A. (1).

**dowód:** zeznania świadka J. O. k 75; przesłuchanie powódki k 105

Chodnik, na którym doszło do zdarzenia był odśnieżony, pokryty niewielką warstwą świeżego śniegu. Chodnik nie nosił śladów posypywania, był śliski i oblodzony. Dzień przed zdarzeniem były obfite opady śniegu. Chodnik w tym dniu był odśnieżany za pomocą traktora, później odśnieżany łopatą przez pracownika (...). W dacie zdarzenia zanotowana temperatura- około godziny 7.00 - to

– 2,7 °C, suma opadów atmosferycznych była na poziomie 10,1 mm, a wysokość pokrywy śnieżnej wynosiła 6 cm.

**dowód :** zeznania świadka H. A. k 75; informacja meteorologiczna k 105; zeznania świadka J. O. k 75; przesłuchanie powódki k 104

Po przyjeździe do domu córka zaprowadziła powódkę do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w L.. Tam stwierdzono złamanie kostki bocznej podudzia prawego bez przemieszczenia. Pierwotnie kończynę zaopatrzono podłużnikiem gipsowym. Powódkę odesłano do domu z zaleceniem zgłoszenia się do poradni Ortopedycznej. Po kilku dniach podłużnik gipsowy wymieniono na opatrunek okrężny stopniowo- podudziowy, który powódka nosiła przez okres 6 tygodni. Po zdjęciu gipsu powódka uczęszczała na rehabilitację. Powódka do nadal odczuwa dolegliwości bólowe okolicy stawu skokowego. W okolicy stawu po dłuższym chodzeniu występują obrzęki. Powódka ma poczucie niestabilności kończyny. Doznane przez powódkę na skutek upadku złamanie kostki bocznej podudzia prawego powoduje uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5 %. Leczenie złamania powódki wraz z rehabilitacją zamyka się w okresie sześciu miesięcy.

**dowód:** opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k 137 wraz z opinią uzupełniającą k 153; przesłuchanie powódki k 104

W dniu 31 stycznia 2011 roku powódka zgłosiła do (...)w L. żądanie wypłaty zadośćuczynienia. Została wówczas poinformowana, iż ww posiada ubezpieczenie OC u strony pozwanej. W związku ze zdarzeniem zgłoszonym przez powódkę pracownik (...) sporządził notatkę służbową w dniu 8 lutego 2011 r. Strona pozwana odmówiła powódce wypłaty odszkodowania.

**dowód:** pismo pozwanej z dnia 11-02-2011 r. k57, oświadczenie powódki k 58, k 60; notatka służbowa z 8-02-2011 k 61; akta szkody

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 pkt. 4 i 5 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku na drogach publicznych przez pozbycie się śniegu, lodu z chodników. Jeśli właściciel nieruchomości dopuścił się deliktu polegającego na uchybieniu ustawowemu obowiązkowi oczyszczenia chodnika położonego wzdłuż jego nieruchomości, czym naruszył przytoczony przepis ustawy, to w razie wystąpienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej odpowiada za wyrządzoną swoim zachowaniem szkodę. Zgodnie natomiast z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Natomiast § 2 art. 822 stanowi, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

Bezspornym w sprawie było, iż zdarzenie, na które powołuje się powódka miało miejsce na terenie, za który odpowiedzialność w zakresie utrzymania czystości ponosi (...)której ochrony ubezpieczeniowej – na podstawie polisy Ubezpieczenia Budynków i Lokali dla Biznesu nr (...)strona pozwana (...)S.A. z siedzibą w W.. Zgodnie z treścią przytoczonych powyżej przepisów odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest warunkowana odpowiedzialnością osoby ubezpieczonej. Pozwana zarzucała brak winy po stronie (...) za zdarzenie, na które powołuje się powódka, kwestionując tym samym swoją odpowiedzialność co do zasady.

Zgodnie z art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Podstawą odpowiedzialności deliktowej jest łączne zaistnienie trzech przesłanek – powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą. Czynem może być zarówno działanie jak i zaniechanie - niewykonanie obowiązku. Odpowiedzialność za zaniechanie powstaje jedynie wówczas, gdy istniał obowiązek podjęcia określonego działania. Obowiązek ten wynikać może z ustawy bądź też z czynności prawnej. Czyn wyrządzający szkodę musi być czynem bezprawnym, przy czym bezprawność oceniana jest w kategoriach obiektywnych jako niezgodność z określonymi normami czy to o charakterze powszechnie obowiązującym czy też szczególnym, wynikającym z nakazów czy zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego oraz z czynności prawnej. Związek przyczynowy będący podstawą odpowiedzialności musi mieć charakter tzw. adekwatnego i normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem wywołującym szkodę.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu wykazane zostały wszystkie trzy przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Przed wszystkim należy zaakcentować, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania podanych przez powódkę okoliczności faktycznych zdarzenia. Zostały one potwierdzone zeznaniami świadka J. O.. Osoba ta jest obca w stosunku do powódki a przy tym była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Świadek potwierdziła, iż do zdarzenia doszło w dniu 29 listopada 2010 r., że powódka poślizgnęła się na oblodzonym chodniku, na którym nie było śladów posypania piaskiem czy innym środkiem antypoślizgowym i upadła. Wobec tak ustalonego stanu chodnika, opisanego przez naoczego świadka zdarzenia, nie mogą się ostać jako wiarygodne twierdzenia pozwanego, zgodnie z którymi w feralnym dniu na miejscu zdarzenia chodnik był należycie zabezpieczony. Nie kwestionując przy tym, iż istotnie, z

uwagi na obfite opady śniegu chodnik był odśnieżany, stwierdzić należy, iż działania te nie były wystarczające dla utrzymania chodnika w stanie umożliwiającym bezpieczne poruszanie się po chodniku w okresie zimowym. Z ustaleń Sądu wynika, iż chodnik nie został stosownie zabezpieczony bądź oczyszczony. Fakt, iż przez chodnik przejechał traktor, czy też był on odśnieżony przez pracownika (...) za pomocą łopaty, nie był wystarczający dla zapewnienia pieszym bezpiecznego poruszania się. Podkreślić należy, iż w dniu zdarzenia panowały ujemne temperatury, do tego były obfite opady śniegu. Panujące warunki atmosferyczne sprzyjały zatem oblodzeniu chodnika, zatem konieczne było zabezpieczenie go piaskiem bądź innym środkiem antypoślizgowym. W ocenie Sądu- powoływana przez pozwaną notatka służbowa z dnia 8 lutego 2011 r. nie może stanowić dowodu potwierdzającego należyte utrzymanie chodnika w dniu zdarzenia. Sporządzający tę notatkę świadek K. W. zeznał, iż notatka sporządził w związku z uzyskaną informacją z działu eksploatacyjnego, że „przyjdzie do mnie pani w związku z wypadkiem aby sporządzić notatkę” ( k 76). Nadto świadek ów zeznał, iż oprócz rozmowy z powódką nie prowadził żadnych ustaleń, „ja tej informacji nie weryfikowałem w żaden sposób” ( k 76) . Oznacza to, iż powołana notatka służbowa sporządzona została wyłącznie na potrzeby postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwaną, a zawarte w niej informacje nie znajdują potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, czemu zresztą nie zaprzeczył świadek K. W.. Bez znaczenia natomiast, dla ustaleń przyczyn wypadku jest powoływany przez pozwaną fakt, iż powódka tuż przed zdarzeniem mijala się ze świadkiem H. A. (3), która odpowiedzialna jest za sprzątnięcie terenu, na którym doszło do zdarzenia. Zauważyć należy, iż ani powódka ani J. O.- bezpośredni świadek zdarzenia nie zaprzeczyły, iż chodnik był odśnieżony, twierdząc iż zalegała na nim niewielka warstwa świeżego śniegu. Zarzut, co do stanu chodnika sprowadzał się do jego oblodzenia i braku jakiegokolwiek śladów posypywania chodnika, co w warunkach atmosferycznych panujących w dniu zdarzenia- w ocenie Sądu- było konieczne. Jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ocenił zeznania świadka H. A. (4) oraz świadka K. W., w pozostałej- poza przytoczoną powyżej- części. Świadczenie ci -z uwagi na upływ czasu- nie byli w stanie odnieść się konkretnie do dnia wypadku, opisywali oni ogólnie sposoby, w jaki porządkowali teren w okresie zimy. Z uwagi na powyższe, zeznania te nie były przydatne dla ustaleń poczynionych przez Sąd, zwłaszcza wobec zeznań bezpośredniego świadka zdarzenia, którym Sąd, ze wskazanych powyżej przyczyn dał wiarę.

W ocenie sądu bezprawność zaniechania (...)wynika z niewywiązania się przez nią z obowiązków wynikających z powołanej na wstępie ustawy. Czynności wykonywane przez pracowników (...) polegające na utrzymywaniu porządku i czystości na nie były wykonywane w sposób adekwatny do panujących warunków atmosferycznych, skoro chodnik w dacie zdarzenia był oblodzony. W ocenie Sądu powyższe determinuje winę (...) w L. w zaistnieniu zdarzenia powodującego szkodę.

Niewątpliwie powódka na skutek upadku na chodniku poniosła szkodę w postaci uszczerbku na zdrowiu – doznała bowiem złamanie kostki bocznej podudzia prawego.

Stosownie do treści art. 445 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 III 1978 r., sygn. akt(...)). Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Tym samym w ocenie Sądu kwota 10.000 zł spełnia powyższe wymogi i nie jest nadmiernie wygórowana. Powódka uzasadniając wysokość dochodzonego zadośćuczynienia podała, iż przez okres sześciu tygodni noga jej ręka unieruchomiona w opatrunku gipsowym, później zaś rozpoczął się proces rehabilitacji. Leczenie złamania powódki wraz z rehabilitacją trwało około sześciu miesięcy. Pomimo zakończenia procesu leczenia dolegliwości bólowe utrzymują się, co potwierdził biegły, wskazując również na bezpośredni związek dolegliwości powódki z upadkiem. Zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł spełnia wymóg kompensacyjny i łagodzi doznaną przez powódkę krzywdę. W ocenie Sądu, przy niespornych zasadniczo uszkodzeniach zdrowia powódki, ustalenie procentowego rozmiaru uszczerbku na zdrowiu miało jedynie charakter posiłkowy i nie stanowiło zasadniczej podstawy rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu najistotniejszą okolicznością decydującą o wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest nie tyle rozmiar uszczerbku na zdrowiu – przedstawiony w ujęciu tabelarycznym ma on jedynie orientacyjne znaczenie, nie przesądza zaś o wysokości przyznanego tytułem

zadośćuczynienia kwoty - ile okoliczności składające się na samą krzywdę, do których należą między innymi dolegliwości fizyczne, poczucie krzywdy wywołane ułomnością jak również w niniejszym przypadku same okoliczności zdarzenia.

W ocenie sądu w niniejszej sprawie został również wykazany związek przyczynowy pomiędzy opisanym wyżej zaniechaniem (...) a szkodą w postaci uszczerbku na zdrowiu powódki.

W tym stanie rzeczy, na podstawie cytowanych przepisów należało orzec jak w pkt. I sentencji wyroku.

Sąd zasądził odsetki o dnia wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem powódki. Mając na uwadze charakter świadczenia w postaci zadośćuczynienia i utrwalone w tym względzie orzecznictwo, zgodnie z którym obowiązek zapłaty powstaje dopiero po wezwaniu dłużnika do zapłaty i dopiero od tego momentu wierzycielowi należą się odsetki za opóźnienie. Strona pozwana prowadziła wcześniej postępowanie likwidacyjne, stąd wiedziała ona o fakcie i wysokości roszczenia powódki.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powódka jest stroną wygrywającą w sprawie, której pozwany winien zwrócić w świetle powyższej regulacji koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na zasądzone w pkt II koszty procesu składa się opłata od pozwu w wysokości 500 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 400 zł. ustalone w oparciu o §6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz.U. z 2002r. Nr 163 poz. 1348 z późn.zm.) , opłata skarbową za udzielone pełnomocnikowi powoda pełnomocnictwo w wysokości 17 złotych, zaliczka na poczet wynagrodzenia opiniującego w sprawie biegłego w wysokości 150 zł. Mając to na uwadze, Sąd zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 3 050 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku. Sąd nakazał również stronie pozwanej, jako przegrywającej nin. proces w całości, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 122,88 zł tytułem wynagrodzenia biegłego, które w toku procesu tymczasowo wyłożył Skarb Państwa.